



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 150 (1898), 25 października 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Konsekwencje udziału zagranicznych bojowników w konflikcie ukraińsko-rosyjskim

Arkadiusz Legieć

*W żadnym z konfliktów na obszarze postsowieckim nie wzięło udziału tylu zagranicznych bojowników, co w walkach na wschodniej Ukrainie w latach 2014–2019 – szacuje się, że było to ponad 17 tys. osób z 55 państw. Stanowią oni szczególne wyzwanie dla bezpieczeństwa Ukrainy i państw ościennych, ponieważ mogą angażować się w radykalną działalność, także terrorystyczną, oraz są elementem działań hybrydowych prowadzonych przez Rosję.*

**Skala i charakter zjawiska.** Zagraniczni bojownicy (ZB) to osoby walczące w obcym konflikcie głównie z pobudek innych niż finansowe (tym różnią się od najemników) i niebędące członkami regularnych sił zbrojnych. Po obu stronach konfliktu na Ukrainie mogło wziąć udział ponad 17 tys. ZB. Największą grupę stanowią rosyjscy bojownicy zagraniczni, niebędący członkami sił zbrojnych Rosji (ponad 15 tys., z czego ok. 53 tys. po stronie ukraińskiej). Poza nimi w walkach wzięło udział ponad 2 tys. bojowników z 54 państw świata, m.in. Białorusini (ok. 800), Niemcy (ok. 160), Gruzini (ok. 150), Serbowie (ok. 100), a także Polacy (ok. 20). Większość pochodziła z Europy, niektórzy przybyli jednak ze Stanów Zjednoczonych (ok. 30), Kanady (ok. 10), Australii (ok. 10), Brazylii (4), Kolumbii (4), Chile (3), Indii (2), Nowej Zelandii (1). Około 75% zagranicznych bojowników walczyło po stronie prorosyjskich separatystów. Liczni z nich byli amatorami, ale wielu miało doświadczenie z innych konfliktów, ze służby wojskowej czy też z Francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Zagraniczni bojownicy angażowali się w konflikt pod wpływem indywidualnych motywacji takich jak różnorodne ideologie, pamięć historyczna, postawa polityczna, czynniki narodowościowe, etniczne i religijne. Bojowników walczących po przeciwnych stronach konfliktu łączyły również podobieństwa, jak odwoływanie się do panslawizmu, ideologii skrajnie prawicowej, rasizmu czy fascynacja ustrojem autorytarnym.

Udział tych osób w konflikcie po stronie Ukrainy był możliwy ze względu na słabość struktur państwowych w 2014 r. i przejęcie części funkcji obronnych przez jednostki paramilitarne otwarte na ZB, co odbywało się za przyzwoleniem władz. Napływ ZB po drugiej stronie konfliktu był stymulowany przez Rosję, która wspierała separatystów poprzez organizację ich milicji, rekrutowanie i transport ZB na Ukrainę czy działalność propagandową.

**Konsekwencje dla Ukrainy.** Formacje takie jak Pułk „Azow”, bataliony „Ajdar”, „Donbas” czy „Prawy Sektor” odegrały znaczącą rolę w walkach z prorosyjskimi separatystami. Sami zagraniczni bojownicy mieli ograniczony wpływ na przebieg konfliktu (stanowili ok. 1% osób zaangażowanych w walki), często pełnili jednak ważne funkcje, wykorzystując swoje doświadczenie: rekrutowali nowych ochotników, prowadzili szkolenia paramilitarne, operacje wywiadowcze, działania propagandowe.

Formacje z udziałem ZB nie były częścią łańcucha dowodzenia ukraińskich sił zbrojnych, co dawało im dużą swobodę działań. Niektóre, odwołując się do ideologii neonazistowskiej, rozwijały kontakty z innymi

radykalnymi organizacjami w Europie (jak brytyjskie National Action, niemiecka Narodowa Partia Demokratyczna, włoskie CasaPound czy polscy Szturmowcy) i organizowały szkolenia, działania propagandowe, rekrutację na Ukrainie i poza nią (np. Pułk „Azow” rekrutował ochotników podczas neonazistowskich festynów w Wielkiej Brytanii czy Niemczech). Niektóre grupy dopuszczały się działalności przestępczej (w tym handlu i przemytu broni) oraz zbrodni wojennych (rozwiązana Grupa Tornado). Część ZB zdecydowała się zamieszkać na Ukrainie i ubiegać się o ukraińskie obywatelstwo.

W celu ograniczenia zagrożeń związanych z funkcjonowaniem jednostek paramilitarnych zostały one podporządkowane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych lub Ministerstwu Obrony czy wcielone w szeregi Gwardii Narodowej. Początkowo nie wszystkie się na to zgadzały, niektóre zostały rozwiązane, ale część zachowała szeroką autonomię, jedynie koordynując swoje działania z armią (m.in. Prawy Sektor i podległe mu formacje z udziałem ZB).

**Wykorzystanie zagranicznych bojowników przez Rosję.** Podczas aneksji Krymu i agresji na wschodniej Ukrainie Rosja wykorzystwała grupy o charakterze nieregularnym, w tym ZB, za pośrednictwem prywatnych firm wojskowych, służb specjalnych, „organizacji patriotycznych” i grup przestępczych, działających na terenie Rosji i innych państw, takich jak Białoruś, Mołdawia, Kazachstan czy Serbia. Po stronie separatystów formacje z udziałem ZB (m.in. bataliony „Brjanka SSSR”, „Opłot”, „Prizrak”, „Rusicz”, „Wostok”) bezpośrednio angażowały się w walkę z siłami ukraińskimi. Napływ niezależnych bojowników po stronie separatystów miał stanowić wyraz umiędzynarodowienia konfliktu oraz zapewniać wsparcie osób doświadczonych w taktyce wojskowej. Jednocześnie napływ ZB po stronie ukraińskiej stał się przedmiotem rosyjskich działań propagandowych eksponujących patologie, m.in. udział neonazistów w Pułku „Azow” czy weteranów tzw. Państwa Islamskiego w batalionach tatarskich.

Stymulacja napływu ZB stała się trwałym elementem działań hybrydowych prowadzonych przez Rosję także w innych krajach. Bojownicy z Ukrainy (niekiedy również walczący po stronie ukraińskiej) byli rekrutowani przez prywatne firmy wojskowe (m.in. Grupę Wagnera) i jako najemnicy brali udział w kolejnych konfliktach (m.in. w Syrii, Libii, Sudanie, Republice Środkowej Afryki, Mozambiku). Rosyjskie służby (m.in. jednostka specjalna GRU 29155) wykorzystywały ich do działań dywersyjnych i tworzenia agentur wpływu w innych krajach (m.in. przygotowywanie zamachu stanu w Czarnogórze w 2016 r.). Część ZB po opuszczeniu Ukrainy infiltrowała instytucje bezpieczeństwa swoich państw. Guillaume Cuvelier, jeden z liderów ZB po stronie separatystów, uhonorowany medalem męstwa przez Igora Girkina (oficera GRU i twórcę struktur wojskowych separatystów), zataił swoją przeszłość i wstąpił w 2017 r. do armii amerykańskiej, po czym został z niej wydalony kilka miesięcy później.

**Znaczenie dla innych państw.** Zagraniczni bojownicy z obu stron konfliktu na Ukrainie brali udział w kolejnych konfliktach, m.in. walcząc po stronie Kurdów przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu w Syrii i Iraku czy zatrudniając się jako najemnicy. Angażowali się też w radykalne działania w swoich krajach (m.in. w protesty żółtych kamizelek w Paryżu w 2019 r.), tworząc struktury radykalnych organizacji czy handlując bronią na terytorium państw UE. 15 lipca br. włoska policja, prowadząc śledztwo wobec skrajnie prawicowych grup, które walczyły na Ukrainie, dokonała aresztowania trzech podejrzanych, podczas którego odkryto arsenał przeznaczony na sprzedaż do Libii, m.in. pocisk rakietowy powietrze–powietrze, 26 sztuk broni i 20 bagnietów. ZB angażowali się też w działania terrorystyczne – m.in. sprawca zamachów z 15 marca br. w Christchurch w Nowej Zelandii brał udział w konflikcie na Ukrainie.

Terytorium Polski było wykorzystywane przez ZB przy transzycie na Ukrainę, także nielegalnie (grupa Czeczenów z Danii w 2014 r. przekroczyła „zieloną” granicę z Ukrainą w Bieszczadach). W Polsce organizowali oni wykłady (lider prorosyjskich serbskich czetników Bratisław Żiwković w 2016 r.), udzielali wywiadów, zbierali fundusze i organizowali ćwiczenia paramilitarne (Taktyczna Grupa Białoruś w Warszawie w 2017 r.). Niektórzy ZB zostali aresztowani w Polsce (Austriak Benjamin Fisher w kwietniu 2017 r.), jednak wielu z nich swobodnie prowadziło działania na terytorium Polski i innych państw UE.

**Wnioski.** Konflikty z udziałem ZB w sąsiedztwie UE są szczególnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa jej państw, gdyż przyciągają zradykalizowane osoby z całego świata, które zawiązują kontakty, angażują się w działania terrorystyczne lub stają się instrumentem destabilizacji stosowanym przez Rosję. Napływ ZB na Ukrainę będzie postępował wraz z trwaniem konfliktu dzięki ukształtowanym kanałom ich mobilizacji, nawiązanym relacjom osobistym czy zachowaniem autonomii działań przez formacje otwarte na ich udział (np. „Prawy Sektor”).

Bojownicy opuszczający Ukrainę biorą udział w innych konfliktach, jak i wracają do swoich krajów ze zdobytym doświadczeniem i angażują się w działania radykalne, w tym terrorystyczne. Mobilizacja ZB na Ukrainie rodzi dla Polski istotne wyzwania o charakterze antyterrorystycznym i kontrwywiadowczym. W jej interesie jest promowanie na forum NATO i UE zaleceń rezolucji RB ONZ nr 2178 mówiącej o konieczności zapobiegania przepływowi ZB między państwami. Na forum NATO Polska może wspierać plany utworzenia wyspecjalizowanej agencji ds. ZB. W ramach UE może upowszechniać efektywne środki prewencyjne, jak sankcje za udział własnych obywateli w obcych konfliktach (dotychczas przewiduje to jedynie sześć państw UE – Austria, Czechy, Polska, Słowacja, Węgry, Wielka Brytania) czy większa wymiana informacji przez służby nt. ZB powracających z Ukrainy.